PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 16 stycznia 1929 r. | Nr. 13

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 14.I., nawiązujac do polskiego urzędowego doniesienia o usunięciu przeszkód do rokowań handlowych z Niemcami, pisze: według informacji ze źródła miarodajnego, wiadomość ta nie jest ścisła. Niemiecka delegacja nie pozostawiła żadnej wątpliwości, co do tego, iż ustępstwa polskie są niewystarczające, i na jej ręczenie Polacy przyrzekli ponowne zbadanie ustępstw ze strony Polski i uzupełnienie ich. Należy przeczekać — pisze dziennik — czy Polacy gotowi są przyznać ustępstwa odpowiednie do tych, których udzielili Niemcy. Od tego będzie zależał dalszy przebieg rokowań.

Berliner Tageblatt 15.I w koresp. z Warszawy, omawiając wyniki ostatnich rozmów miedzy ministrem Hermesem a Twardowskim, określa jako fałszywe i nieodpowiadające faktom — twierdzenie Agencji Press, umieszczone w „Epoce", iż Polska oczekuje na pewne ustępstwa ze strony niemieckiej. Ubolewać należy, — oświadcza dziennik, że daje się nową podstawę dla wszczęcia polemiki na ten temat. Min. Hermes przed swym wyjazdem z Warszawy z pewnem zadowoleniem stwierdził spokojny i rzeczowy przebieg ostatnich rokowań. Tematem tych rokowań były ustępstwa Polski, natomiast zupełnie nie omawiano sprawy importu węgla i nierogacizny, którą to kwestję należy uważać narazie za załatwioną przez pełne uznanie ze strony polskiej zasady porozumienia syndykatowego i omawianych w związku z tem 5-ciu kwestii, a mianowicie: 1) kontygentów, 2) taryf celnych, 3) świadectw pochodzenia i handlu pośredniczącego, 4) sprawy transportu emigrantów i 5) taryf kolejowych do portów bałtyckich. Strona polska poczyniła pewne propozycje, których nie może jednak uważać za ostateczne, ponieważ wymiana zdań co do nich ma być jeszcze kontynuowana. Ustępstwa polskie — pisze dalej dziennik, — sa narazie niezadawalające. Istnieje jednak nadzieja, iż zostaną one uzupełnione. Po wysłuchaniu sprawozdania dr. Hermesa rząd niemiecki ma powziąć decyzję, czy możliwe bedzie rychłe podjęcie rokowań komisyjnych. Strona niemiecka stoi w każdymbądź razie na stanowisku, iż ustępstwa polskie muszą zostać obecnie jasno sformułowane, podobnie, jak to się stało ze strony niemieckiej. Istnieje nadzieja, że obie strony uczynią to z końcem przyszłego tygodnia. Rząd niemiecki będzie miał również za zadanie rozstrzygnąć, czy po upływie czasokresu, po którym oczekują wWarszawie przybycia dr. Hermesa, mają być podjęte rokowania dyplomatyczne w sprawie wznowienia polsko-niemieckiej umowy drzewnej.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

The Times 12.I. koresp. z Warszawy podaje w streszczeniu odpowiedź Polski na notę sowiecką, zaznaczając, iż odpowiedź jest uwarunkowanem przyjęciem propozycji sowieckiej. Postanowienie czekania na ratyfikację paktu paryskiego przez pierwszych jego sygnatarjuszy jest rezultatem telegraficznego porozumienia się polskiego min. spraw zagranicznych z Kellogg'iem.

The Manchester Guardian 12.I. Koresp. z Warszawy, pisze, że odpowiedź polska na notę sowiecką jest grą na zwłokę. W polskich kołach dyplom. panuje przekonanie, że odpowiedź polska zgadza się ściśle z sugestjami, otrzymanemi z Waszyngtonu. Rząd waszyngtoński przeciwny jest oczywiście częściowemu wprowadzeniu w życie paktu Kellogg'a, ponieważ zrodziłoby to wątpliwości co do ratyfikacji paktu przez senat amerykański.

The Manchester Guardian 12.I. w art. wst. do-

radza Polsce natychmiastowe przyjęcie propozycji sowieckiej, bowiem stwarza to gwarancję wschodnich granic Polski. Autor jest zdania, że jeśli Polska nie mogła dotychczas dojść do porozumienia z obydwu sąsiadami: zachodnim i wschodnim, to przynajmniej powinna to uczynić z jednym z nich. Krytykuje on postępowanie marszałka Piłsudskiego, dowodząc, iż nie może on zdecydować się na pojednawczą politykę bądź względem Rosji, bądź Niemiec, mimo iż marszałek Piłsudski, jako dobry patrjota, rozumie dobrze wyjątkową sytuację Polski.

Journal des Debats 14.I. Gauvain, omawiając wymianę not pomiędzy Warszawą a Moskwą, zaznacza, iż treść odpowiedzi Litwinowa wydaje się nieco dziwna — o ile wogóle można się dziwić czemukolwiek, jeśli chodzi o Moskwę. Autor przypomina w d. c., że pertraktacje, prowadzone w swoim czasie przez Moskwę i poszczególne państwa bałtyckie rozbiły się głównie z tego powodu, że Sowiety nie godziły się na rozstrzygnięcie możliwych konfliktów w drodze arbitrażu. W ten sposób Sowiety rezerwowały sobie możliwe uciekanie się do interwencji zbrojnej, — udaremniło to wówczas wszelkie układy.

Należy zauważyć, że propozycja, skierowana do Polski, nie przynosi żadnych zmian w poglądach Sowietów. Pakt z 27 sierpnia 1928 nie mówi bowiem wcale ani o arbitrażu, ani nie zawiera jakichkolwiek sankcji. Nie ulega nawet wątpliwości, że, gdyby pakt wspominał o arbitrażu, nie możnaby było spodziewać się ratyfikowania go przez Senat waszyngtoński. Cel, do którego zmierzają Sowiety jest więc jasny. Chcą oni, aby Polska podpisała specjalną jakąś odmianę paktuKellogga, który miałby inne znaczenie aniżeli pakt, przyjęty w Paryżu i w Waszyngtonie. Nic więc dziwnego, że Polska dąży do porozumienia w tej sprawie z innemi państwami i wstrzymuje się z decyzją, oczekując jednocześnie na ratyfikowanie paktu przez senat amerykański.

Berliner Tageblatt 14.I w koresp. z Warszawy omawia komentarze prasy polskiej o odpowiedzi sowieckiej na notę polską i twierdzi, iż w Warszawie zaznacza się wyraźne niezadowolenie z powodu noty sowieckiej, które przejawia się zwłaszcza w podrażnionym tonie organów, zbliżonych do rządu. Dziennik podkreśla jako rzecz charakterystyczną, iż kilka pism polskich, a m. in. „Epoka", ustawicznie i z pewnem zakłopotaniem milczy, podczas, gdy inne pisma, jak „Głos Prawdy", występują z tem większą zaciętością. Nie ulega wątpliwości, iż szybkość, z jaką Moskwa odpowiedziała na notę polską, wywołała w Warszawie nastrój niezadowolenia i bezradności. Poinformowane koła polskie twierdzić mają, iż Polska przed wysłaniem swej noty zasięgała rady u Ameryki. Byłoby niebywale interesującą rzeczą — oświadcza dziennik—dowiedzieć się, na jakiej drodze to się stało: czy za pośrednictwem poselstwa polskiego w Waszyngtonie, czy też poselstwa amerykańskiego w Warszawie, czy też przez pośrednictwo doradcy finansowego Banku Polskiego — Dewey'a. To ostatnie uważa korespondent za bardziej prawdopodobne i oświadcza, że pewne zdziwienie musiałby wywołać fakt udzielenia Polsce rady ze strony amerykańskiej, która to rada polegać miałaby na przewlekaniu zastosowania paktu Kellogg'a do stosunków wschodnio-europejskich.

Tylko w ten sposób da się zrozumieć taktykę Polski. Na innem miejscu w koresp. z Bukaresztu, omawiając mowę min. Mironescu, podkreśla, iż nie uwzględnił on zupełnie w swem przemówieniu odpowiedzi Rosji do Polski, ponieważ tekst tej odpowiedzi nie był jeszcze znany w Bukareszcie. Z tego właśnie powodu Mironescu uchylił się od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy Rumunja przyjęłaby ewetualne zaproszenie ze strony Sowietów. W międzyczasie — zaznacza dziennik — stało się wątpliwe, czy dziś Rumunja zgodziłaby się na taką propozycję, ponieważ okazuje się, że Francja i Anglja, przedewszystkiem zaś Ameryka, wypowiedziały się przeciwko propozycji sowieckiej. Wątpić należy wobec tego, aby Rumunja lub Polska zechciały pójść własną drogą w tych warunkach.

Echo 13.I (Kowno) zamieszcza treść odpowiedzi polskiej na propozycje Sowietów p. n. „Polacy odrzucają propozycję Litwinowa".

Ceskoslovenska Republika 9.I. w art. wst. omawia wymianę not między ZSRR. i Polską w sprawie wcześniejszej ratyfikacji paktu Kelloga i zaznacza, że propozycją sowiecką została zaskoczona zarówno Polska jak opinja i międzynarodowa. Posunięcie ZSRR. tłumaczy się tem, że Sowiety znajdują się w całkowitem politycznem i gospodarczem odosobnieniu. Z tych względów nie należy wątpić w ich pokojowość. Autor omawia poruszenie wywołane propozycją w Rumunji i w państwach bałtyckich i podkreśla, że podpisanie proponowanego protokółu miałoby za skutek znaczne polepszenie się położenia Rosji. Polska dąży do utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków z Rosją i chciałaby, aby zamiary sowieckie były szczere i aby z kombinacyj sowieckich nie wynikły dla Polski nieprzyjemne komplikacje międzynarodowe.

Hufvudstadsbladet 9.I w art. wst., omawiającym propozycję sowiecką, zaznacza, iż wywołała ona zdziwienie w Polsce, gdzie uważano ją bądź za manewr, zmierzający do wbicia klina w porozumienie polsko-rumuńskie, bądź za zapowiedź wmieszania się Sowietów w stosunki polsko-litewskie.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

La Tribuna 10.I, omawiając ożywione ostatnio stosunki między Niemcami a Rosją, a dalej między Rosją a Stanami Zjednoczonemi, wyjaśnia życzliwość Stanów Zjednoczonych dla Niemiec i Rosji w ten sposób, że Stany Zjednoczone, wykorzystując trudne płatnicze położenie Niemiec, a jednocześnie dotknięte postępującem zbliżeniem francusko-niemieckiem, usiłują opanować gospodarczo Rosję europejską i azjatycką, w czem chcą zainteresować Niemcy, nie mające innego ujścia dla swojej ekspansji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 12.I. w art. wst., nawiązując do

zwołanych na 13 i 14 stycznia zjazdów ludowców i chrz.-demokratów litewskich, pisze o małem przygotowaniu opozycji litewskiej do pracy państwowej, przyczem podnosi doniosłe znaczenie przewrotu z grudnia 1926 r. dla dobra państwa litewskiego.

Dziennik z naciskiem podkreśla, że rezolucje zjazdów nie wniosą zmian do litewskiego życia politycznego. Każdy trzeźwo rozumujący człowiek — pisze dziennik — powinien zrozumieć, że trwanie w niezgodzie z rządem wyjdzie opozycji jedynie na złe. „Gniewanie się na rząd, który mocno jest ugruntowany, nic pozytywnego opozycji dać nie może. Może najwyżej doczekać się ona nieprzyjemności. Swem nieprzejednanem stanowiskiem względem rządu opozycja nie zmusi go do ustąpienia... Tylko lojalne stanowisko może wyjść na dobre zarówno samej opozycji jak i całemu krajowi".

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 12.I. Koresp. z Waszyngtonu podaje przypuszczalny skład nowego rządu i pisze m. in., iż uważane jest tam za rzecz pewną, że Mellon pozostanie jakiś czas w gabinecie Hoover'a. Wiadomem bowiem jest, iż ma on zgodne z Hoover'em poglądy na sprawę długów międzyaljanckich, oraz w zakresie polityki ekonomicznej. Lecz wobec tego, że Mellon jest już w wieku podeszłym, może on nie zgodzić się na pozostanie w gabinecie w ciągu lat czterech.

Berliner Tageblatt 14.I. pisze, że mianowanie Morgana delegatem Ameryki w Komitecie ekspertów stwarza nową sytuację, podnosi znaczenie i autorytet Komitetu; prawdziwie niezależny człowiek, jakim jest Morgan, będzie miał wpływ na zachowanie się innych rzeczoznawców. Wreszcie powołanie Morgana jest oznaką, że obok sprawy ustalenia wysokości sumy odszkodowań i rat rocznych wysuwa się na czoło także inna sprawa, mianowicie mobilizacja obligacji odszkodowaniowych. Znaczenie mianowania Morgana jest niemniejsze, i z punktu widzenia politycznego. Korespondent pisma z Waszyngtonu nazywa znamiennem to, iż Bank Morgana przy załatwianiu operacyj finansowych państw sprzymierzonych widzi związek komercjalizacji odszkodowań ze spłatą długów międzysojuszniczych.

SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

Il Matino 12.I porównywa położenie robotników i pracodawców we Włoszech z położeniem w innych krajach i wyprowadza wniosek, że położenie obu stron jest najlepsze we Włoszech, dlatego że tam jest ustanowiony urzędowy czynnik uzgadniający stanowisko pracy i kapitału. Dlatego też niema we Włoszech strajków, a jednocześnie jest najmniej bezrobotnych, bo tylko 200.000. (Francja nie ma bezrobotnych — zaznacza dziennik — z powodu spadku liczby ludności).

Il Popolo d'Italia 12.I w art. wst., nawiązując do niedawno wprowadzonego utrudnienia w imigracji włoskiej do Australji i do Kanady, przewiduje, że podobnie jak Stany Zjednoczone A. P. i Wielka Brytanja wprowadzi w swych dominjach ograniczenie napływu obcych, pomimo, że Kanada ma 9.600.000 km² i tylko 9 miljonów ludności (t. j. 1 mieszkańca na 1 km²), podczas gdy Włochy mają 322.000 km² i 43 miljony mieszkańców (t. j. 135 osób na 1 km.²). Pomimo, że warunki w odległej Kanadzie, chłodnej i dzikiej, wśród niegościnnej ludności nie są ponętne, emigrowali tam Włosi i budowali koleje, drogi, mosty dla bogatych Anglików, którzy teraz chcą ich niedopuścić do pracy. Podobnie jak istnieje walka społeczna między narodami bogatymi a ubogimi, wytworzyć się może walka między narodami bogatemi a ubogiemi, któremi nie opiekują się socjaliści żadnych odcieni ani Liga Narodów. „We Włoszech faszyzm usunął walkę między bogatymi a biednymi ludźmi, ale kto usunie walkę między bogatemi a biednemi narodami?" — zapytuje autor.

SPRAWA RZYMSKA.

The Daily Telegraph 12.I. Koresp. dyplom. pisze, iż w kołach kościelnych i dyplomatycznych przywiązywana jest duża waga do podróży generała Jezuitów, jaką przedsięwziął on do kilku stolic państw zachodnich. Istnieją podstawy do przypuszczenia — pisze koresp. — że podróż ta została zaproponowana szefowi Jezuitów przez Papieża. Głównym celem tej podróży jest zaznajomienie się w stolicach główniejszych państw z poglądami kierowniczych kół klerykalnych i świeckich na sprawę pogodzenia się Watykanu z Kwirynałem. Głowy innych zakonów religijnych zostały obarczone podobną misją. Wiadomem jest, że wśród Jezuitów, jak również wśród innych czynników kościelnych istnieje różnica zdań w sprawie pogodzenia się Papieża z królem włoskim, lecz mimo to tendencja w kierunku pojednania papiesko-królewskiego silnie wzrasta.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

The Daily Telegraph 12.I. Koresp. z Rzymu donosi, iż prasa włoska przypuszcza, że leader chorwacki Maczek zostanie prawdopodobnie zaaresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności za udzielenie wywiadu dziennikowi węgierskiemu „Pesti Hirlap". Ci którzy przybywają z Zagrzebia twierdzą, że sytuacja jest bardzo naprężona i jeżeli dyktatura zostanie zbyt daleko posunięta, to życie króla Aleksandra znajdzie się napewno w niebezpieczeństwie. Zdaniem Chorwatów, akcja króla została narzucona mu przez tajną organizację serbską, składającą się przeważnie z wojskowych, którzy widząc nieprzejednane stanowisko dr. Maczka i innych przywódców chorwackich, uważali dyktaturę, jako jedyny sposób zmuszenia Chorwacji do poddania się. W Zagrzebiu panuje zupełny chaos, tak że nawet funkcjonarjusze publiczni nie wiedzą, jak postępować. Generał Żiwkowicz uważany jest jako szef białej organizacji i zdecydowany jest on złamać opór Chorwacji siłą. Istnieje przekonanie, że w rezultacie metody te powiększą tylko przepaść, dzielącą Chorwatów od Serbów.

The Sunday Times 13.I, omawiając coup d'état króla Aleksandra , pisze, że chociaż dyktatura nie jest dlań sympatyczna, to jednak dla Rumunji nie było innego wyjścia. Autor widzi dużo trudności, oczekujących dyktatora; potrafi on pokonać je o tyle, o ile zdoła w dalszym ciągu utrzymać poparcie ludności niezadowolonej z rządów dotychczasowych. Autor ostrzega króla przed niebezpieczeństwem usidłania go przez klikę militarną. Krytykuje on posunięcia rządu w stosunku do Chorwacji.

Zdaniem dziennika, Jugosławja nie stanie się dopóty wielkiem mocarstwem, dopóki nie wytworzy jednolitego narodu z poszczególnych elementów rasowych. Zcementowanie tych elementów nie jest możliwe w drodze federacji. Różnice pomiędzy Chorwatami i Serbami mają charakter lokalny i mogą być usunięte przez reformy lokalne. Zamiast federacji winna być przeprowadzona decentralizacja administracji.

Le Temps 14.I omawia w art. wst. sytuację polityczną w Jugosławji. Dziennik pisze m. in., iż dopóki naród będzie okazywał bezwzględne zaufanie królowi Aleksandrowi stronnictwa polityczne będą bezsilne, a może nawet ulegną pewnemu rozczłonkowaniu wskutek swej przymusowej bezczynności. Zamach stanu w Jugosławji — tak jak niegdyś w Hiszpanji — znajduje swoje usprawiedliwienie w błędach, popełnionych przez partje polityczne. Nic dziwnego więc, że naród odnosi się z pełnem zaufaniem do króla, chcąc w ten sposób dopomódz przy rozwiązaniu kryzysu politycznego; nie oznacza to jednak bynajmniej, aby naród miał wogóle rezygnować z ustroju demokratycznego. Należałoby się może nawet obawiać komplikacji z chwilą kiedy naród zorjentuje się, iż pod protektoratem króla niektóre elementy usiłują uprawiać dyktaturę cywilną, czy wojskową.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Hufvudstadsbladet 12.I podaje w obszernym artykule, że węgiel polski coraz bardziej wypiera węgiel angielski i niemiecki, dzięki swojej taniości i dobroci.

Dzień Kowieński 12.I. informuje, że dnia 11.I w Kownie na podłożu ekonom. wybuchł strajk pracowników tramwajowych. Przedsiębiorcy usunęli ze stanowisk wszystkich strajkujących i przyjmują nowych pracowników.

La Nation Roumaine 11.I donosi, że minister pracy M. I. Raducanu przygotowuje projekt ustawy o pracy, który obejmować będzie: umowy o okresie terminowania, umowy pracy indvwidualne i zbiorowe. Nowością w tej dziedzinie będzie wypowiadanie pracy zgóry, niedopuszczalność pracy jednocześnie u dwu pracodawców tej samej gałęzi, odszkodowania dla rodziny w razie śmierci pracownika itd.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

L'Humanité 10.I. G. Péri: „Main blanche..." Le coup d'Etat de Belgrade.

L'Ere Nouvelle 11.I. E. Herriot: Le péril fasciste. Nouvelavertissement (Art. potępiający przewrót w Jugosławji).

L'Action Française 11.I. J. B.: Les [illegible] Waschington.

L'Humanité 12.I. G. Péri: La Pologne se démasque. Les vassaux de la France prèparent la guerre. Elle adresse une rèponse dilatoire à la proposition pacifique de l'U. R. S. S.

*

L'Indépendance Belge 12.I. Les conséquences de la politique des Soviets. Le mécontentement dans l'Armée Rouge. (koresp. z Rygi.)

*

Berliner Tageblatt 14.I. Reichswehrfragen. Zur Diskussion über republikanische Wehrpolitik.

Deutsche Tageszeitung 14.I. Englands Hand in Asien.

Der Tag 15.I. Sozialistische Wehrdiskussion.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.